

Sebastian Jung, prawy obrońca Eintrachtu Frankfurt, pojawiał się praktycznie do samego końca mercato w plotkach transferowych wiążących go z Romą. Ostatecznie, piłkarz, którym interesowało się ponoć wiele klubów, pozostał w Eintrachcie. Portal gazzettagiallorossa.it skontaktował się z przedstawicielem niemieckiego klubu na Włochy, Fabrizio Grillo.

Jung odmówił przedłużeniu kontraktu z Eintrachtem?

- To nie jest absolutnie prawdą, tak jak prawdą nie jest, że chce opuścić za wszelką cenę Niemcy i udać się do Włoch. Jeśli chodzi o odnowienie kontraktu jesteśmy przy samym końcu, w weekend może przedłużyć umowę do 2017 roku.

Więc drzwi przed włoską piłką zostają zamknięte?

- Nie, nie wykluczam, że uda się grać do Włoch.

Negocjacje z Werderem Brema?

- Były prawdziwe, jednak koniec końców nie zostało osiągnięte konkretne porozumienie między stronami. To rozmowa, która może odżyć w styczniu.

Eintracht uważa go nadal za gracza nie na sprzedaż?

- To nie jest tak, że jest niezbywalny, ważnym jest, żeby wpłynęła odpowiednia oferta, która usatysfakcjonuje Eintracht.

Rozmawiałeś z graczem?

- Znam go, to bardzo spokojny chłopak. Schlebia mu zainteresowanie Romy i Interu, jednak nie dlatego chce odejść za wszelką cenę. Pamiętajmy, że po lidze angielskiej jest niemiecka.